

sygn. akt IXKa 484/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - Wydział IX Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący – SSO Andrzej Walenta

Protokolant - st. sek. sądowy Michał Kozłowski

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia i w dniu 12 września 2017r. sprawy **P. M.**

obwinionego o popełnienie wykroczeń z art. 92§2 kw, art. 95 kw w zw. z art. 9§1 kw,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę obwinionego P. M.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 14 kwietnia 2017r., sygn. akt XIIW 3350/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od P. M. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 100zł (sto złotych) tytułem opłaty za drugą instancję, oraz obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50zł (pięćdziesięciu złotych).

Sygn. akt IXKa 484/17

UZASADNIENIE

P. M. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 27 października 2016r. około godz. 13:15 w T. przy ul. (...), kierując samochodem marki M. o nr rej. (...), w celu uniknięcia kontroli nie zastosował się do sygnałów osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego – funkcjonariusza Służby Celnej, nakazującego zatrzymanie pojazdu i podjął ucieczkę,

2. w tym samym miejscu i czasie kierował samochodem marki M. o nr rej. (...), nie mając przy sobie wymaganego dokumentu w postaci prawa jazdy,

tj. o wykroczenia z art. 92§2 kw, art. 95 kw w zw. z art. 9§1 kw;

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2017r., sygn. akt XIIW 3350/16 Sąd Rejonowy w Toruniu uznał obwinionego P. M. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. wykroczenia z art. 92§2 kw i art. 95 kw w związku z art. 9§1 kw i za to w myśl art. 9§1 kw na podstawie art. 92§2 kw wymierzył mu karę 1.000 zł grzywny.

Na podstawie art. 92§3 kw orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy, licząc od dnia zwrotu prawa jazdy.

W oparciu o art. 29§3 kw zobowiązał obwinionego do zwrotu prawa jazdy do właściwego wydziału komunikacji.

Ponadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 100zł.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca obwinionego w całości na jego korzyść.

Zarzucał orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 424§1 kpk w zw. z art. 8 i 82 k.p.w., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i oparcie orzeczenia o winie obwinionego tylko na dowodach obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla obwinionego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że P. M. dopuścił się czynu zabronionego z art. 92§2 kw, podczas gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest dowodów mogących potwierdzić tego typu okoliczność.

Z ostrożności procesowej apelujący zarzucał przedmiotowemu wyrokowi rażąca niewspółmierność w zakresie orzeczonego środka karnego, wyrażającą się w pominięciu okoliczności wskazujących na potrzebę łagodniejszej reakcji karnej oraz w relacji do celów, jakie taki środek karny powinien spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego jego oddziaływania.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu zabronionego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stwierdzić należy, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd prawidłowo odtworzył stan faktyczny, a po dokonaniu analizy ustalonych okoliczności pod kątem znamion czynów z art. 92§2 kw i art. 95 kw - prawidłowo przypisał obwinionemu popełnienie tych wykroczeń. W istocie brak jakichkolwiek podstaw by podzielić zarzut skarżącego, że sąd I instancji w sposób uchybiający standardom obowiązującym w procesie karnym przeanalizował zebrany materiał dowodowy. Twierdząc, że dowody jego zdaniem należało ocenić odmiennie, skarżący nie wykazał, by przy ocenie dowodów doszło do błędów natury logicznej albo że ocena ta kłóci się z doświadczeniem życiowym. Przeprowadzona przez sąd I instancji analiza dowodowa pozostaje zatem pod ochroną art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw. Sama odmiennosc przekonania obwinionego w kwestii prawidłowości przekonania sądu nie może stanowić skutecznej podstawy do jej zakwestionowania.

Apelujący w pierwszej kolejności podkreślił, iż funkcjonariusze Służby Celnej dokonywali czynności służbowych, poruszając się nieoznakowanym pojazdem, a także nie byli umundurowani, co powoduje brak spełnienia warunków legalności przeprowadzenia kontroli ruchu drogowego. Wobec powyższego zdaniem obrońcy obwinionego nie doszło do wyczerpania znamion wykroczenia z art. 92§2 kw z uwagi na brak realizacji elementu normatywnego „osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego”.

Nie sposób nie przytoczyć i powtórzyć za obrońcą regulację zawartą w art. 46 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o Służbie Celnej (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1948), zgodnie z którą w celu dokonania kontroli do zatrzymania pojazdów stosuje się przepisy rozdziału I działu V ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (ust. 1), a w zakresie nieuregulowanym zatrzymanie środków transportu może być dokonane tylko przez umundurowanych funkcjonariuszy, znajdujących się w oznakowanym pojeździe będącym w ruchu albo w pobliżu oznakowanego pojazdu (ust. 2).

Mając powyższe na uwadze i przyjmując, iż faktycznie funkcjonariusze Służby Celnej naruszyli powyższą regulację, to jednak nie powinno się to automatycznie przekładać na sformułowanie wniosku, że były to osoby nieuprawnione do przeprowadzenia kontroli. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że w dniu 27 października 2016r. K. G. i Ł. W. pełnili służbę, a brak oznakowania samochodu i umundurowania determinowany był charakterem czynności, do których wykonania zostali zobowiązani w ramach wykonywanych obowiązków służbowych, tj. czynności sprawdzających. Ich celem było zweryfikowanie uzyskanej informacji o planowanym spotkaniu osób zajmujących się przewożeniem nielegalnych wyrobów tytoniowych, a co za tym idzie wykrycie przestępczej działalności i ustalenie

sprawców przestępstwa. Posłużenie się oznakowanym pojazdem służbowym oraz umundurowaniem mogłoby z wysokim stopniem prawdopodobieństwa udaremnić cel tych czynności, wykluczając możliwość wcześniejszej obserwacji potencjalnych sprawców przestępstwa. Należy mieć na uwadze, że do zadań Służby Celnej należy m.in. rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie i zwalczanie przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych oraz ściganie ich sprawców w zakresie określonym w Kodeksie karnym - skarbowym (art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy) oraz przestępstw i wykroczeń przeciwko zdrowiu, określonych w art. 55, 57, 61 i 66 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy). Wobec tego, że niemożliwe było niezwłoczne zatrzymanie pojazdów, w tym pojazdu, którym kierował obwiniony, przez umundurowanych funkcjonariuszy w pojeździe oznakowanym, czynności tej dokonali funkcjonariusze K. G. i Ł. W., w celu zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa, gdyż mieli uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa skarbowego przez kierujących pojazdami, których zachowanie wcześniej obserwowali, posiadając informacje co do umówionego przez nich spotkania, które rzeczywiście się odbyło. Wobec powyższych okoliczności należy przyjąć, iż brak umundurowania i oznakowania pojazdu nie powoduje, iż wymienieni funkcjonariusze przestali być uprawnieni do przeprowadzenia kontroli, a ewentualne naruszenie w tym zakresie mogłoby doprowadzić co najwyżej do ich odpowiedzialności służbowej, nie podważając jednak ich statusu jako osób uprawnionych.

Apelujący wskazał ponadto, że dla bytu zarzucanego obwinionemu czynu istotne znaczenie ma prawidłowość podania sygnału do zatrzymania się, który winien być zrozumiały, jednoznaczny i dostrzegalny oraz umożliwiający bezpieczne zatrzymanie w miejscu wskazanym przez zatrzymującego, co skarżący zakwestionował.

Funkcjonariusze służby celnej zastosowali sygnały świetlne i dźwiękowe, a także wykorzystali tarczę do zatrzymywania pojazdów, co niewątpliwie zostało dostrzeżone przez obwinionego jadącego przed nimi, gdyż wyraźnie zwolnił prędkość, co sam przyznał w toku postępowania. Trudno jednak przyjąć, że nie miał świadomości, iż sygnały te były kierowane również do niego. Oczywiście w zdecydowanej większości przypadków zatrzymanie pojazdów do kontroli odbywa się przez jego wyprzedzenie, jednak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy funkcjonariusze dążyli do zatrzymania dwóch pojazdów, zatem nie było możliwe jednoczesne wyprzedzenie obu samochodów. W tym kontekście nie należy tracić z pola widzenia tego, że obwiniony spotkał się wcześniej na parkingu z kierowcą drugiego samochodu w którym przecież ujawniono w efekcie nielegalne wyroby tytoniowe, a następnie jadąc jeden za drugim ruszyli w stronę centrum miasta, przy czym już samo wjechanie pomiędzy nich innego pojazdu nadającego sygnały świetlne i dźwiękowe powinno wywołać u obwinionego chociażby podejrzenie, iż dotyczy to również jego osoby, chociaż w realiach niniejszej sprawy miał on zdaniem sądu odwoławczego co do tego pewność z uwagi na okoliczności sprawy, a zwłaszcza zawartość obu samochodów, w których przewożono nielegalne towary. Ponadto w pewnym momencie obwiniony ograniczył prędkość, co zauważyli funkcjonariusze i co świadczy o jego wiedzy, iż żądanie zatrzymania pojazdu do kontroli dotyczy również jego, jednak nie zjechał na pobocze i pojechał dalej.

Nie powinno również budzić wątpliwości działanie obwinionego w celu uniknięcia kontroli, tj. w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, o czym świadczy jego zachowanie na parkingu pod centrum handlowym, dokąd udał się on po niezastosowaniu się do sygnałów ze strony funkcjonariuszy Służby Celnej. Należy mieć na uwadze, iż został następnie przez nich dostrzeżony, czego zapewne chciał uniknąć, gdyż jego zachowanie było agresywne, wykazywał dużą niechęć do funkcjonariuszy, używał wulgaryzmów i utrudniał przeprowadzenie kontroli. Nie budzi więc w tej sytuacji wątpliwości, iż obwiniony zaparkował w pobliżu miejsca zatrzymania pojazdu jadącego za nim, aby sprawdzić z niedalekiej odległości, jak przebiegła kontrola kierowcy, który jechał za nim, jednak z pewnością nie chciał być z nim powiązany z uwagi na przewożone przez niego znaczne ilości nielegalnych towarów, tym bardziej że takowe (w niewielkich ilościach) znajdowały się również w jego pojeździe. Obwiniony początkowo nie chciał zdradzić funkcjonariuszom miejsca zaparkowania swojego samochodu, a także po chwili poinformował, iż został on skradziony, a następnie po jego odnalezieniu na parkingu pod centrum handlowym twierdził, że zgubił kluczyki i nie może otworzyć pojazdu, co nie było prawdą. Konieczne było także wezwanie patrolu Policji. Wobec powyższego zarówno okoliczności, które wystąpiły przed próbą zatrzymania obwinionego, tj. spotkanie na stacji paliw z kierowcą innego pojazdu, w którym znajdowały się duże ilości nielegalnych towarów i następny wspólny wyjazd w kierunku centrum miasta, któremu przewodził obwiniony, jak również wyżej wskazane zachowanie obwinionego na parkingu

przed centrum handlowym po dostrzeżeniu go przez funkcjonariuszy, niewątpliwie wskazują na chęć uniknięcia przez niego kontroli. Osoba, która nie ma nic do ukrycia i nie obawia się kontroli ze strony funkcjonariuszy z pewnością nie zachowuje się w wyżej opisany sposób, co świadczy o tym, że obwiniony nie zastosował się do skierowanego do niego sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego, nakazującego zatrzymanie pojazdu, działając w celu uniknięcia kontroli, tj. z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Wbrew zarzutowi apelującego Sąd I instancji nie naruszył zasady domniemania niewinności i nie dokonał oceny zachowań obwinionego, których interpretacja nie była przedmiotem postępowania, gdyż jedynie wskazał na fakt, że w samochodzie obwinionego odnalezione zostały nielegalne towary, czego nie sposób pominąć w realiach niniejszej sprawy.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy, dokonał poprawnej oceny dowodów ujawnionych w toku rozprawy i poczynił następnie na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne.

Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Istotne jest to, by przeprowadzona przez sąd meriti ocena pozostawała w zgodzie z regułami poprawnej oceny dowodów (wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2016 r., II AKa 420/16, Legalis nr 1564535).

Sąd I instancji poddał analizie cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie pomijając żadnego z dowodów, przy czym wersja prezentowana przez obwinionego, iż nie miał on świadomości, że sygnały świetlne sugerujące konieczność zatrzymania pojazdu dotyczyły również jego osoby, stała w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Nieprawdą jest, że Sąd ten oparł się wyłącznie na dowodach obciążających obwinionego, gdyż należy jeszcze raz zaakcentować, iż dokonał kompleksowej analizy całego materiału dowodowego przy zachowaniu wymogów z art. 7 kpk, co doprowadziło do uznania jego wyjaśnień za niewiarygodne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie stanowi to efektu arbitralnej, subiektywnej i dowolnej oceny dowodów, lecz ich wszechstronnego rozważenia. Sąd odwoławczy nie dopatrył się błędów logicznych, lekceważenia dowodów, opierania się na dowodach nieprzekonujących czy na faktach w istocie nieudowodnionych.

Natomiast o respektowaniu zasady obiektywizmu, wyrażonej w art. 4 kpk - którego naruszenie zarzucił skarżący - świadczy fakt, że sąd wyrokował w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, a zatem poddał ocenie zarówno zeznania świadków, jak i wyjaśnienia obwinionego. Niewątpliwie nie sposób dopatrzeć się w zaskarżonym wyroku naruszenia zasady obiektywizmu. Nie może świadczyć o tym okoliczność, że Sąd oparł się na dowodach obciążających obwinionego, ponieważ w świetle zgromadzonych dowodów jego wyjaśnienia nie zasługiwały na wiarę, przy czym wniosek ten poparty został dogłębną analizą całości zebranego materiału dowodowego, a nie wybiórczej analizy tylko niektórych dowodów, w tym tylko tych niekorzystnych dla obwinionego.

Należy wyjaśnić, że obraza przepisu art. 424 kpk nigdy nie jest naruszeniem prawa procesowego mającym wpływ na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia dochodzi po wydaniu wyroku. Rolą uzasadnienia jest takie zaprezentowanie toku rozumowania Sądu orzekającego, by stronom umożliwić ewentualne zaskarżenie wyroku, a następnie, by możliwa była ewentualna jego kontrola instancyjna, której dokonuje się w oparciu o akta, treść wyroku i uzasadnienia oraz wniesionych środków odwoławczych (wyrok SA w Łodzi z dnia 5 lutego 2015 r. II AKa 85/14, Legalis nr 1254554; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2013 r. II AKa 95/13, Legalis nr 1049049; wyrok SA w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2015 r. II AKa 41/15, Legalis nr 1249583). Nadmienić jedynie trzeba, że pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało zgodnie ze wszystkimi wymogami, jakie stawia mu art. 424 kpk, pozwalając tym samym Sądowi Odwoławczemu na pełną i właściwą ocenę motywów, jakimi kierował się Sąd Rejonowy przy wydaniu orzeczenia. W szczególności w uzasadnieniu tym, w sposób niebudzący wątpliwości, przedstawione zostały

poczynione ustalenia faktyczne, jak i ocena zebranych dowodów. Sąd I instancji wskazał, że oskarżony działał w celu uniknięcia kontroli, co stanowi przecież zamiar bezpośredni kierunkowy i wypowiedział się co do wszystkich okoliczności, które świadczyły o takim działaniu obwinionego, szczegółowo odnosząc się do jego zachowania na parkingu przed centrum handlowym oraz okoliczności przed próbą zatrzymania go w celu przeprowadzenia kontroli, które świadczyły o chęci uniknięcia kontroli. Powyższe doprowadziło Sąd I instancji do prawidłowych wniosków o przypisaniu oskarżonemu sprawstwa i winy w popełnieniu zarzucanego czynu z art. 92§1 kw. Również uznanie obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia z art. 95 kw nie budzi wątpliwości, gdyż prowadził pojazd nie mając przy sobie dokumentu prawa jazdy, co sam również przyznał, a czego nie kwestionuje skarżący.

Wobec prawidłowej oceny materiału dowodowego niezasadny jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Jeśli sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (wyrok SA w Warszawie z dnia 30 lipca 2015 r., II AKa 171/15, Legalis nr 1337292).

Należy wobec tego nadmienić, iż analiza całokształtu okoliczności sprawy potwierdza także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze, tj. wymierzenia kary 1000zł grzywny, która stanowić będzie adekwatną reakcją do wagi popełnionego czynu, stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Powyższa kara wystraszająca będzie do zapewnienia realizacji wszystkich celów postępowania, a także pozwoli ona realnie odczuć w sferze finansowej nagannosc własnego zachowania obwinionego, którego możliwości finansowe pozwalają na uiszczenie powyższej kwoty.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie powinno budzić wątpliwości również zastosowanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy, który apelujący poczytuje za rażąco niewspółmierny. Zwraca on uwagę, iż jest to środek o charakterze fakultatywnym, co jednoznacznie wynika z treści art. 92§3 kw. Fakt, iż nie ma on charakteru obowiązkowego nie powinien jednak podważać tego, iż w niniejszej sprawie został on przez Sąd meriti zastosowany. Sąd I instancji uzasadnił powody jego zastosowania, tj. wyrażenie dezaprobaty w stosunku do zachowania obwinionego, działającego w celu uniknięcia kontroli, co stanowi jeden z najbardziej rażących przejawów naruszenia przepisów z zakresu prawa o ruchu drogowym. Należy się z tym zgodzić. Nie należy tracić z pola widzenia okoliczności niniejszej sprawy, zachowania się obwinionego, który wykazał lekceważącą postawę względem porządku prawnego oraz jego determinację odnośnie próby udaremnienia przeprowadzenia kontroli przez uprawnione do tego osoby. Dolegliwość tego środka sprawi, że zostanie to przez obwinionego zapamiętane i skłoni go do przestrzegania prawa o ruchu drogowym w przyszłości po upływie okresu, na jaki zakaz ten został orzeczony.

W świetle wyżej poczynionych rozważań zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

W trakcie analizy akt sprawy pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109§2 kpw, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się uchybień, które skutkować musiały uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269), Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za drugą instancję w kwocie 100zł oraz obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w wysokości 50zł. Uiszczenie kosztów - w obiektywnie niewielkiej wysokości - nie przekracza możliwości finansowych obwinionego.